



CDN

Centrum Doskonalenia Nauczycieli
w Pile

Wiadomości Opinie Materiały

Biuletyn Pilskiej Oświaty

1/2022

ISSN 1429-6276

Wydaje

Centrum Doskonalenia
Nauczycieli w Pile
ul. Bydgoska 21
64-920 Piła

Kontakt:

Dyrektor

67 352 70 11

Sekretariat

67 352 70 10

**Pracownia Kształcenia
Ustawicznego**

67 352 70 20
67 352 70 22
pku@cdn.pila.pl

Pracownia Doradztwa

67 352 70 26
pd@cdn.pila.pl

**Pracownia Informacji
i Wydawnictw**

67 352 70 22
67 352 70 40
piw@cdn.pila.pl

Redaktor naczelny

Grzegorz Bogacz

Zespół Redakcyjny

Katarzyna Kwaśnik

Skład-Lamanie

Sławomir Kozłowski

Korekta

Katarzyna Włodkowska

W NUMERZE

Wstęp

1

O uzależnieniach

Magdalena Straszewska – To może przytrafić się każdemu z nas – uzależnienie i nałogi 2

W kręgu językowym

1. Natasza Knop-Wrzalik – Znaczenie wprowadzania elementów kulturoznawstwa na zajęciach języka obcego; 6
2. Magdalena Straszewska – Wpływ nauki języków obcych na rozwój dzieci w wieku przedszkolnym 10
3. Sebastian Piesiak – Wychowanie dwujęzyczne – studium przypadku 13

Dobre praktyki

1. Ewa Orzeł-Sobczyk – Narzędziownik e-Twinera; 16
2. Edyta Piekarska – Wychowanie w duchu ZERO WA-STE - jaki to ma sens... 18
3. Karolina Strógarok – Baśniowy świat jako punkt wyjścia do kształtowania osobowości, tożsamości i postaw dzieci i młodzieży 20
4. Anna Chęcińska – Realizacja projektu „ $\frac{3}{4}$ TO NIE TYLKO UŁAMEK” 22

Co warto przeczytać?

Katarzyna Kwaśnik – Jorge Bucay – Opowiadki do przemyslenia; 24

mgr Katarzyna Kwaśnik, nauczyciel konsultant, CDN w Pile

Wstęp

Szanowni Państwo

Rozpoczynamy nowy rok kalendarzowy, zatem śpieszymy z nowymi propozycjami metodycznymi. Oddajemy w państwa ręce numer, w którym sporo uwagi jest poświęcone procesowi nauczania-uczenia się języków obcych. To bardzo wieloaspektowe spojrzenie na temat. Z jednej strony kulturoznawstwo na zajęciach języka obcego, a z drugiej dwujęzyczność jako studium przypadku w domu. w domu. Kontynuacją jest wykorzystanie naturalnej ciekawości i umiejętności zabawy dzieci w przedszkolu w powiązaniu z uczeniem się języka obcego.

Uzależnienia i nałogi. To temat nadal bardzo aktualny, acz wstydlivy. Dlatego warto czasami przeczytać o tym, tak na zimno, zmierzyć się z trudnym tematem.

Stałą składową Biuletynu są „Dobre praktyki”. Tym razem jest o narzędziach TIK-owych do wykorzystania w e Twinnerze, o wychowaniu w duchu ZERO WASTE, jest świat baśni z konotacją wychowawczą. Na koniec opis realizowanego projektu, który brzmi matematycznie, a wcale taki nie jest, co stanowi o jego atrakcyjności.

Na zakończenie kontynuacja otwartego w ubiegłym numerze cyklu. Kolejna rekomendacja „do czytania”, niekoniecznie o tematyce dydaktycznej. Tym razem „Opowiadki do przemyślenia” Jorge Bucay. To zbiór pouczających historii pomagającym ludziom lepiej zrozumieć siebie i poszukać źródeł swoich problemów. Zaprezentowane w bieżącym Biuletynie prace plastyczne są autorstwa pani Beaty Walczak – zastępcy Dyrektora CDN w Pile. Zespół Redakcyjny dziękuje za udostępnienie reprodukcji.

Katarzyna Kwaśnik



Magdalena Straszewska, nauczycielka języka angielskiego, SP nr 11 w Pile

To może przytrafić się każdemu z nas – uzależnienia i nalogi.

„Spokojne miejsce we mnie...”

Drzewo uzależnia

wyrasta w moim umyśle.

Oplątuje mnie swoimi korzeniami,

ilekroć wierzę, że świat jest

planetą błyskotek obiecujących szczęście.

W tym świecie czuję się, jak w pułapce,

otoczony głęboką fosą

wypełnioną mętnymi wodami samotności i rozpacz.

Korzenie uzależnienia oplatają

i uciskają moje serce

spychają wspomnienie miłości w mrok.

Pozwól mi dzisiaj zrozumieć,

że jest we mnie spokojne miejsce.

Miejsce bezpieczne,

gdzie schroniła się miłość wolna od niepokoju.

Dzisiaj jestem świadom miłości

i ona rozświecła mrok uzależnienia.

Ja jestem światłem miłości.

Dzisiaj skupię się na tym, by w ciszy

Wsluchać się w prawdę o tym, Kim Jestem.

Lee Jampolski

Problem narkotyków, palenia papierosów czy picia alkoholu może dotknąć każdą rodzinę, może stać się przyczyną naszych trosk i kłopotów. Różnego rodzaju uzależnienia od środków toksycznych stanowią bardzo poważny i aktualny problem. Nie możemy już zamykać oczu i udawać, że nie ma wśród nas palaczy, alkoholików czy narkomanów. Uzależnienie jest chorobą psychiki i emocji. Polega na braniu środków odurzających pomimo problemów, które one wywołują oraz na wzrastającej tolerancji organizmu. Uzależnienie może nieść za

sobą psychologiczne, społeczne oraz fizyczne konsekwencje. Do psychologicznych możemy zaliczyć utratę zaufania do siebie i poczucia samokontroli. Społeczne konsekwencje z pewnością stanowią straty pieniężne, koszty opieki społecznej i próby rehabilitacji. Uzależniony może wejść w kolizję z prawem lub zejść na drogę prostytucji.

W społeczeństwie wzrasta zjawisko znacznego obniżenia progu wiekowego dzieci sięgających po pierwsze używki. W sytuacji powszechnego zagrożenia i ryzyka uzależnienia potrzebna jest rzetelna wiedza o szkodliwości tych środków.

Problem uzależnień dotyczy coraz młodsze osoby, warto więc przyrzeć się tym zagrożeniom współczesnych czasów.

Najpopularniejszym środkiem odurzającym jest **alkohol**. Napoje zawierające alkohol towarzyszą człowiekowi od dawna. Ich spożywanie służy wywołaniu nastroju wzruszenia, poczucia bliskości, zapomnienia o cierpieniu. Alkoholizm jest zjawiskiem społecznie szczególnie niepożądanym, szkodliwym, dezorganizującym życie jednostek i całych społeczeństw. Polityka dotycząca alkoholu jest niekorzystna i liberalna. Produkcja i handel, legalny i nielegalny, niekontrolowany import, dystrybucja alkoholu państwowa i prywatna spowodowały poważny wzrost spożycia alkoholu oraz nasilające się zjawisko alkoholizmu nie tylko wśród dorosłych, ale także wśród młodzieży, a nawet dzieci.

Picie alkoholu sprawia, że człowiek odrywa się od rzeczywistości, ucieka od otaczających go problemów. E.M. Jedlinek (1960) wyznaczył pięć typów alkoholizmu:

- Alkoholizm alfa – uzależnienie psychiczne
- Alkoholizm beta – uzależnienie fizyczne
- Alkoholizm gamma – w tym okresie następuje tolerancja na alkohol, w związku z czym, alkoholik pije coraz więcej
- Alkoholizm delta – człowiek nie jest w stanie powstrzymać się od picia przez dłuższy okres
- Alkoholizm epsilon – konieczne jest picie większych ilości przez coraz dłuższy czas

Każda osoba pijąca alkohol w sposób niekontrolowany, może stać się alkoholikiem. Poprzez

systematyczne wprowadzanie alkoholu do organizmu niszczy się naturalną barierę biologiczną odporności i następuje przymus picia. Alkohol jest środkiem spowalniającym funkcje centralnego układu nerwowego, odblokowuje zahamowania w korze mózgowej wywołując stan euforii. Wpływa znacząco na procesy zachodzące w mózgu, powoduje zmiany myśli, uczuć i zachowań. Ponadto alkohol niszczy komórki, może stanowić przyczynę wad wrodzonych, raka piersi i uszkodzeń wątroby. W sferze psychicznej powstaje poczucie winy, depresja, utrata chęci do życia.

Nie ulega wątpliwości, iż alkoholizm jest chorobą i wymaga leczenia. Dowiedziano, że kary sądowe, takie jak grzywna czy więzienie, nie powstrzymują ludzi od nadmiernego picia alkoholu. Skutki leczenia zależą w dużej mierze od zaangażowania w proces kuracji i odpowiedniej motywacji. Psychoterapia – dążenie do zmiany postaw i stylu życia alkoholika poprzez poradnictwo indywidualne i społeczne, jest jedną z metod leczenia alkoholizmu. Najskuteczniejsze są takie terapie jak: resocjalizacja w grupach, leczenie ambulatoryjne i kliniczne leczenie odwykowe (w oddziałach lub zakładach odwykowych), rehabilitacja w grupach terapeutycznych i w grupach Anonimowych Alkoholików. Uwalnianie się od uzależnienia obejmuje trzy etapy:

- okres zaprzestania picia
- usunięcie lub złagodzenie objawów nadużywania alkoholu
- utrzymanie chorego w abstynencji

Warto wspomnieć, iż w terapii istotne jest dotarcie do chorego, a nie czekanie aż zgłosi się sam.

W dzisiejszych czasach, uzależnienie od papierosów jest również powszechnym nałogiem. Papierosy są jedynym legalnie sprzedawanym środkiem rakotwórczym w Polsce i na świecie. Uzależnienie to rodzi się niepostrzeżenie. Najpierw człowiek sięga po pierwszego w swoim życiu papierosa, potem po drugiego, aż nagle spostrzega, że wypala całą paczkę dziennie. Nałogowy palacz ujawnia wiele zaburzeń organicznych i psychicznych. Pogarsza się u niego smak, apetyt, węch oraz wzrok. Palenie tytoniu może stać się przyczyną raka płuc, bronchitów, chorób wieńcowych a także jest odpowiedzialne za wysoką śmiertelność niemowląt zrodzonych z matek palących papierosy. Palacze częściej nawiązują także innych środków uzależniających, np. alkoholu, kawy i leków. Wyniki

badania dowodzą, że co 10 sekund na świecie umiera jedna osoba na chorobę wywołaną paleniem tytoniu.

W wyniku długotrwałego palenia następuje głównie uzależnienie psychiczne. Zerwanie z nałogiem nie jest jednak bardzo proste. Techniki takie jak modyfikacje zachowania, psychoterapia, stymulacja sensoryczna, terapia farmakologiczna czy hipnoza są niestety krótkotrwałe.

Uzależnieni od nikotyny twierdzą, że palenie sprawia im satysfakcję, niektórym pomaga osiągnąć stan pobudzenia, u innych wywołuje odprężenie. Ludzie są przekonani, że jeśli zerwą z nałogiem to spowoduje to różne niepożądane efekty uboczne: drażliwość, nerwowość i wzmożony apetyt.

Nikotynizm jest zagrożeniem dla zdrowia, to nałóg mocno zakorzeniony i zbyt tolerowany. W procesie wychowania dzieci i młodzieży za mało uwagi poświęca się problemowi palenia. Wykazano, iż próby palenia tytoniu mają miejsce u chłopców już około 7-8 roku życia, a u dziewcząt między 12 i 13 rokiem życia. Brak jest konsekwentnych programów wychowania mających na celu zapobieganie paleniu. Niewiele mówi się i pisze o szkodliwych skutkach palenia, nie tylko czynnego, lecz także biernego, nie mniej groźnego dla otoczenia. Stwierdzono, że palenie bierne zwiększa zachorowalność na infekcje układu oddechowego, raka płuc, zawał mięśnia sercowego.

Poczucie bezradności wobec zjawiska uzależnień rodzi strach i chęć zdecydowanego zwalczania, szczególnie narkomanii, najmniej rozpoznanej i mało znanej.

Nie ulega wątpliwości, że narkotyki uzależniają. W każdym z nich występuje specyficzna substancja chemiczna, która wywołuje tak silne przyzwyczajenie, iż jedynie przy potężnym wysiłku woli człowiek jest w stanie je przezwyciężyć. Ludzie sięgają stale po najróżnorodniejsze środki, starszej i nowszej generacji, niestety ciągle zbyt łatwo dostępne, takie jak: amfetaminy, metamfetaminy, barbiturany, metadon, heroína, morfina, kodeina, opium, rozmaite rozcieńczalniki i rozpuszczalniki, haszysz, meskalina, kleje, LSD, ecstazy.

Powody, dla których dana jednostka sięga po narkotyki są różne. Może być to chęć odurzenia się – przeżycia przyjemnych wrażeń lub też ciekawość, nuda, poszukiwanie nowych przygód, doświadczeń. Wpływ grupy rówieśniczej może rów-

niez być czynnikiem skłaniającym do sięgania po narkotyki. Narkotyki mogą też wydawać się sposobem na ucieczkę od przytłaczających problemów. Niektórzy twierdzą, że narkomania to choroba braku zaspokojenia podstawowych potrzeb człowieka: miłości, akceptacji, poczucia bezpieczeństwa. Do grupy najbardziej narażonych na sięgnięcie po narkotyki należą osoby, które cechuje brak pewności siebie oraz brak takich umiejętności jak: asertywność, konstruktywne radzenie sobie z sytuacjami trudnymi czy pożyteczne spędzanie wolnego czasu.

Uzależnienie możemy podzielić na fizyczne i psychiczne. Uzależnienie psychiczne to niepoahamowane pragnienie zażywania danego środka powodującego uspokojenie lub stan euforii. Trwałość i nasilenie psychicznej zależności zależy w dużym stopniu od osobowości, charakteru i psychiki. Uzależnienie fizyczne to brak danego środka we krwi, co powoduje zaburzenie w przemianie komórkowej i czynnościach różnych narządów. W celu usunięcia tych objawów, konieczne staje się podanie dawki środka uzależniającego.

Narkomani zwykle przechodzą przez trzy stadia nałogu. Cały proces rozpoczyna się podczas stadium eksperymentowania. W tym czasie dana osoba próbuje różnych środków odurzających, wybierając jedynie pare, przechodząc do stadium rekreacyjnego, w którym to na przykład od czasu do czasu zażywa narkotyki. Stan odurzenia jest przyjemnością, narkotyki bierze się z chęci wprawa w dobry nastrój. Niestety sporadyczne używanie często prowadzi do nadużywania środka psychotropowego. Wtedy to stan odurzenia staje się celem nadrzędnym, a życie jest podporządkowane zdobywaniu narkotyków.

Niepokojące jest również zjawisko pobudzania się studentów w czasie sesji egzaminacyjnej przy pomocy środków psychoaktywnych. Wśród substancji stymulujących najbardziej popularna jest amfetamina. Zdarza się także, że studenci używają środków uspokajających i nasennych, chcąc opanować zdenerwowanie, aby łatwiej zasnąć czy poradzić sobie z napięciem. Wiadome jest, że wiedza zdobyta w wyniku wspomaganiania się stymulantami nie jest trwała. Systematyczna nauka przez cały rok akademicki gwarantuje to, że aby zdać egzamin wystarczy tylko powtórka. Z pewnością w rozwiązaniu tego problemu pomógłby skuteczny program antynarkotykowy. I tak na przykład sesja rozłożona w czasie, tak żeby egzaminy się nie kumulowały

czy dłużej działające czytelnie przysłużyłyby się studentom.

Należy sobie zdać sprawę z faktu iż narkomania w krótkim czasie prowadzi do poważnych zmian psychicznych pod postacią obniżenia uczuciowości wyższej, degradacji społecznej, zaburzeń krytycyzmu. Zaawansowanie stadium narkomanii jest ciężką chorobą wyniszczającą organizm, prowadzącą do śmierci. Narkotyki wstrzymują dopływ tlenu do mózgu, przez co obumierają szare komórki, które się już nie regenerują. Mogą też spowodować zapalenie żył oraz zapalenie mięśnia sercowego. Pod ich wpływem wątroba obumiera i przestaje funkcjonować. Środki odurzające wypłukują z organizmu wapń, niszcząc uzębienie i powodując wysuszenie błon śluzowych. Pod ich wpływem następuje brak apetytu i spadek masy ciała. Co więcej, obniżają popęd płciowy, a także uszkadzają komórki rozrodcze. Śmiertelność wśród narkomanów jest bardzo wysoka, najczęściej w wyniku przedawkowania, ale także dodatkowym czynnikiem jest AIDS. Narkomania zatacza coraz szersze kręgi, zwłaszcza wśród młodzieży i dzieci. Sytuację utrudnia fakt, iż wykrywalność uzależnienia we wczesnym stadium jest sporadyczna ze względu na wielość stosowanych środków i brak wiedzy opiekunów.

Uzależniony od narkotyku nie jest w stanie poradzić sobie sam z tym problemem. Narkoman to człowiek chory, wymagający leczenia, pomocy oraz opieki i miłości ze strony najbliższych. Potrzebuje wsparcia profesjonalistów zajmujących się leczeniem narkomanów. Bez takiej pomocy proces uzależnienia będzie się jedynie pogłębiał.

Na koniec warto podkreślić, iż każde uzależnienie jest chorobą trudną do wyleczenia, gdyż dotyczy najważniejszych sfer życia człowieka. Leczenie rozpoczyna się od oduczenia organizmu, po czym następuje długotrwały okres terapii, którego celem jest utrwalenie abstynencji oraz przywrócenie pacjentowi zdolności do normalnego funkcjonowania w społeczeństwie.

Bibliografia:

1. Cekiera, Cz., Ryzyko uzależnień. Lublin: Towarzystwo Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, 2001. ISBN: 83-85291-94-6.
2. Dimoff, T., Carper, S. Jak rozpoznać czy dziecko sięga po narkotyki. Warszawa: Wy-

- dawnictwo Elma Books, 1993. ISBN: 83-901046-0-1.
3. Maxwell, R., Dzieci, alkohol, narkotyki. Gdańsk: Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, 1994. ISBN: 83-01-13071-7.
 4. Okoń, W., Słownik pedagogiczny. Wydanie 5 zmienione. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 1992. ISBN: 83-01-10042-7.
 5. Zimbardo, G., Floyd, L. Ruchn Psychologia i życie. Wydanie 3. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 1996. ISBN: 830-01-04040-8.



Maki, akwarela, 2022

Znaczenie wprowadzania elementów kulturoznawstwa na zajęciach języka obcego

W mojej pracy nauczyciela, od początków kariery zawodowej, łączę pasję geograficzne i językowe poprzez regularne prowadzenie lekcji kulturoznawczych. Uważam, że wprowadzanie uczniów w świat kultury obcojęzycznej powinno następować równolegle do kształtowania standardowych umiejętności językowych i stanowić nieodłączny element procesu nauczania. Poniżej prezentuję moją refleksję (jednakże popartą zgłębianiem literatury przedmiotu) na temat znaczenia obecności elementów kultury na zajęciach języka obcego.

O co właściwie chodzi w kulturoznawstwie?

Pewne definicje pojęć związanych z tą kwestią, pomaga nam zrozumieć słownik PWN dostępny także online. Opisuje się w nim kulturę jako wszystko to, co w zachowaniu społeczeństw stanowi efekt zbiorowej działalności ludzi. Znajdziemy tu wypracowane przez pokolenia sposoby zachowań, tradycje czy wytwory tzw. kultury popularnej. Badaniem tych wszystkich zjawisk zajmuje się kulturoznawstwo pojmowane jako dziedzina nauki. Kulturoznawstwo jest też odpowiedzialne za zintegrowanie całej tej wiedzy, która jest następnie wykorzystana praktycznie w ramach interakcji społecznej z innymi użytkownikami języka jawiącego się jako narzędzie porozumiewania się w ramach konkretnej kultury. A w końcu o tę właśnie komunikację chodzi w całym procesie nauczania języka obcego.

Dobrze by było, gdyby wrastanie w kulturę stanowiło naturalny proces, jak to ma miejsce w przypadku enkulturacji. Jednakże mamy z nią do czynienia raczej w przypadku przyswajania zasad kultury rodzimej w języku ojczystym. Część naszych uczniów dorastała w krajach innego obszaru językowego i przyswoiła sobie elementy tamtejszego dziedzictwa kulturowego. W przypadku większości uczniów mamy jednak do czynienia ze zjawiskiem akulturacji, czyli procesem zmian zachodzących na linii kontaktu dwóch odmiennych kultur. Kontakt takich dwóch różniących się między sobą kultur prowadzi do zderzenia kulturowego, które w obecnym zglobalizowanym świecie jest czymś nieuniknionym. Zderzenie takie, jeżeli nie ma w nim wystarczającej wiedzy dotyczącej od-

mienności kultury, może prowadzić do wystąpienia zjawiska szoku kulturowego, gdy różnice i nieporozumienia mogą wygenerować rosnące napięcia i konflikty.

Dlaczego powinniśmy uczyć w szkole także zagadnień kulturowych?

Sposobem na uniknięcie szoku kulturowego jest głęboko wykształcona świadomość kulturowa, świadomość różnic i podobieństw międzykulturowych. Rozumienie zasad kultury obcojęzycznej jest istotne do prawidłowego poruszania się w świecie kulturowo odmiennym do naszego i stanowi o stopniu i jakości porozumienia z użytkownikiem tejże kultury.

Jako nauczyciele języka obcego mamy obowiązek wszechstronnie przygotować naszych uczniów do takiej interakcji, do porozumiewania się w tymże języku stosownie do kontekstu i sytuacji.

Powodem do tego jest także fakt współlistnienia kultury i języka. Te zjawiska wzajemnie się przenikają, oddziałują na siebie wzajemnie i kształtują w ramach swoistego sprzężenia zwrotnego. Ponadto dogłębna znajomość kultury pozytywnie wpływa na motywację do nauki języka jako takiego. Następuje to poprzez kształtowanie ciekawości do poznawania tego języka, a poprzez język do poznawania kolejnych elementów kulturowych. Znajomość kultury wpływa na zasób wiedzy ogólnej ucznia, rozwija jego sposób myślenia i wrażliwość na drugiego człowieka, a dobie galopującej globalizacji pozwala na ukształtowanie wnikliwego postrzegania otaczającego nas świata.

Czego konkretnie uczyć?

Treści kulturoznawczych jest mnóstwo. Mamy w czym wybierać. Być może łatwiej byłoby odpowiedzieć na pytanie, czego nie uczyć? Ja jednak skupię się na treściach wartych implementacji na zajęciach językowych. Są to zagadnienia związane z kulturą szeroko pojętą.

Na pewno warto odnosić się do wiedzy geograficznej dotyczącej krajów obszaru nauczanego przez nas języka. Wskazywać zależności przyrodnicze w nich występujące.

Także fakty historyczne mogą z powodzeniem być wykorzystywane na lekcjach. Historia stanowi

trudny, ale istotny element kulturoznawstwa, ponieważ wskazuje na procesy, które ukształtowały kulturę danego społeczeństwa, jego współczesny wygląd.

Warto wskazywać na dzieła sztuki i literatury charakterystyczne dla krajów obcojęzycznych, kształtując przy tym wrażliwość estetyczną młodych ludzi. Podobnie ma się rzecz, jeżeli chodzi o muzykę i film.

Kolejny temat to tradycje i zwyczaje krajów, w których ludzie posługują się nauczaniem przez nas językiem. Często pojawiają się one na naszych lekcjach, ale tutaj także warto poszerzyć omawianą tematykę i wprowadzać te mniej znane obyczaje, aby uczniowie mogli odnaleźć się w obcej kulturze w każdej sytuacji.

Tradycje i zwyczaje idą w parze z zagadnieniami opisu codziennego życia mieszkańców, ukazania stylu życia mieszkańców danego obszaru językowego. Tutaj dużą rolę będą odgrywać tematy kształtujące umiejętności komunikacyjne, zwracające uwagę na przyjęte w kulturze sposoby zachowania, dobór słów i gestów służących do efektywnego przekazania informacji oraz zrozumienie określonych zachowań.

To oczywiście tylko wycinek tematyki, którą z powodzeniem możemy zastosować na zajęciach językowych. Mamy przed sobą ogrom możliwości.

Propozycje do rozważenia.

Chciałabym zwrócić uwagę na to, że na naszych lekcjach powinny pojawiać się informacje o mniej oczywistych krajach, których mieszkańcy posługują się nauczaniem przez nas językiem. Na lekcji angielskiego często odnosimy się do informacji o Zjednoczonym Królestwie, czy Stanach Zjednoczonych, czasem pojawia się Australia. A przecież językiem angielskim na co dzień posługują się mieszkańcy ponad 50 innych krajów. Warto uzmysławiać uczniom ich istnienie. Malta, Jamajka, czy RPA to bardzo ciekawe destynacje, których kultura może w zaczym stopniu zaciekać naszych uczniów.

W przypadku języka francuskiego możemy mówić o krajach afrykańskich i tych zlokalizowanych w basenie Morza Karaibskiego, językiem hiszpańskim mówi większa część Ameryki Środkowej i Południowej, w Afryce spotkamy także język niemiecki. Dobrze aby nasi wychowankowie zdawali sobie sprawę z takiej złożoności świata.

Kolejnym wdzięcznym tematem, wzmacniającym

motywację do nauki, jest ukazywanie walorów przyrodniczych krajów obszaru nauczanego przez nas języka. Zdjęcia i opisy parków narodowych, wskazywanie charakterystycznych krajobrazów, zwierząt czy miejsc o walorach wypoczynkowych kształtuje wrażliwość uczniów na piękno otaczających nas naturalnych zjawisk przyrodniczych.

Święta narodowe także są interesującym tematem, który możemy poruszać na naszych zajęciach. Ale nie chodzi tu tylko o te, jak bardziej oczywiste, tradycje bożonarodzeniowe czy wielkanocne. Warto zwrócić uwagę uczniów na uroczystości mniej znane, jak obchody Dnia Weterana czy lokalne tradycje sylwestrowe. Podobnej rangi wydarzenia znajdziemy we wszystkich kulturach i to one stanowią o ich unikalności i złożoności. Ich obchody znacznie różnią się od naszych polskich świąt i tym samym ich zaprezentowanie może pozytywnie wpłynąć na ciekawość poznawczą naszych wychowanków.

Muzyka popularna jest również ważnym wieloaspektowym elementem nauczania języka i kultury. Możemy tworzyć z jej wykorzystaniem uczniowski zasób wiedzy ogólnej, zwracając uwagę na kamienie milowe historii muzyki. W ramach obszaru anglojęzycznego warto sięgać po utwory Elvise Presley'a czy zespołu The Beatles, słuchać ich i interpretować na zajęciach. Młodzież często nie zna „starych dobrych kawałków”, a niejednokrotnie okazuje się, że taka lekcja otwiera przed nimi nieznaną świat, który chętnie zaczynają eksplorować.

Warto również poszukać tematów i utworów bardziej współczesnych, trafiających w gusta współczesnej młodzieży. I należy przy tym pamiętać, że piosenki pomagają nam w poszerzaniu zasobu słownictwa i kształtowaniu umiejętności słuchania. Poprzez swoją atrakcyjność stanowią świetny sposób na łączenie języka i kultury.

Co jeszcze?

Na lekcjach warto odnosić się do różnic w sposobie zachowania, charakterystycznych dla poszczególnych kultur. Przychodzi mi tu na myśl znana książka pt. „Siedem kultur kapitalizmu”, której autorzy jasno tłumaczą, że znajomość języka nie kończy się na prostym przyswojeniu słówek i zasad gramatyki. Niuanse zachowań kulturowych okazują się być znacznie ważniejsze, ponieważ to ich świadomość gwarantuje prawidłowy odbiór intencji rozmówcy. Musimy więc zwracać uwagę

na używanie odpowiednich słów, gestów i zachowań, których podtekst stanowi o skuteczności komunikacji.

Na te zagadnienia nakłada się znajomość odmian języka. Dobrze wiemy, że Brytyjczycy i Australijczycy używają innego słownictwa, Amerykanie zaś upraszczają struktury gramatyczne. Podobne zjawiska zachodzą także w innych językach. Nasi uczniowie muszą być ich świadomi, bo tylko wtedy komunikacja międzykulturowa będzie efektywna.

Na tematykę realizowanych przez nas zagadnień wpływa także fakt, że jako nauczyciele też jesteśmy zobowiązani do kształtowania wśród uczniów odpowiednich nawyków życiowych – kłaniają się tutaj umiejętności kluczowe i priorytety ministerialne.

Biorąc pod uwagę aspekty zdrowotne możemy namówić naszych uczniów na wspólne gotowanie. Do jednego garnka wrzucimy bogactwo słownictwa, nauczanie poprzez działanie i poznawanie kultury wszystkimi zmysłami. Efekt na pewno będzie dla wszystkich interesujący. Możemy naszym uczniom zaproponować gotowanie w szkole, jeżeli mamy dostęp do szkolnej kuchni, lub porosić ich o przyrządzenie potrawy w domu i opisanie swoich wrażeń kulinarnych. W każdej kulturze znajdziemy dania, które warto zaproponować uczniom. W kulturze angielskiej może to być haggis, w kulturze włoskiej – lasagne, a w hiszpańskiej – paella. Propozycji jest wiele, trzeba tylko od czegoś zacząć.

Sport jest także świetnym tematem do prezentacji na lekcjach. I nie chodzi tu wyłącznie o znane wszystkim dyscypliny jak piłka nożna i koszykówka. Warto mówić o sportach bardziej niszowych jako golf, polo, czy kanadyjski narodowy sport jakim jest lacrosse. Być może ktoś z uczniów zainteresuje się nową dyscypliną i spróbuje swoich sił w jej uprawianiu.

Jak uczyć kulturoznawstwa?

Jakie są przykłady efektywnych metod i technik pracy? Gdzie i kiedy najłatwiej wprowadzać poszczególne tematy?

Najprostszym rozwiązaniem jest znany dobrze CLIL (content and language integrated learning). Jest oparty na współlistniejącym przekazywaniu treści z danej dziedziny, w naszym przypadku kulturoznawstwa i wprowadzaniu elementów języka obcego. Metoda ta rekomendowana przez Komisję

Europejską łączy systematyczną pracę w grupie z nauką języka, zachodzącą poprzez różne kanały zmysłowe. Ostatecznie cały proces prowadzi do wykorzystania języka obcego jako narzędzia do poznawania nowych wiadomości. Metody bazujące na filozofii CLIL powinny stanowić większą część naszej pracy z uczniami.

Można jednak zwrócić też uwagę na inne, mniej znane czy też zapomniane metody wprowadzania treści kulturowych. Przykładem mogą tu być porównania kulturowe, które są elementem, który pozwalającym na wskazywanie najistotniejszych podobieństw i różnic, zarówno wewnątrz kultury danego obszaru językowego, jak i w zestawieniu z kulturą polską. Tym samym kształtujemy postawy zrozumienia i tolerancji wobec odmienności kulturowej.

Tę odmienność możemy przybliżać uczniom również tworząc z naszych klasopracowni swoiste wyspy kulturowe. Realizujemy to poprzez odpowiedni wystrój klasy, tematykę gazetek ściennych, wprowadzanie rytuałów dotyczących przywitania, czy porozumiewania się na zajęciach. Co roku możemy skupić się na innym kraju ukazując uczniom różnorodność aspektów nauczanego języka.

Wykorzystanie materiałów autentycznych świetnie wpisuje się w CLIL-ową problematykę nauczania. Książki, artykuły, audycje, piosenki, o których już wspominałam, stanowią wartość samą w sobie. Poprzez wykorzystaniem materiałów autentycznych przybliżamy uczniom kulturę w sposób bardzo bezpośredni, pozwalamy na obcowanie z rzeczywistym użyciem języka obcego.

Charakterystycznym elementem wykorzystania materiałów autentycznych jawi się nam praca z filmem. Możemy znaleźć wiele ciekawych obrazów do wykorzystania w całości lub fragmentach. Filmy mogą być przyczynkiem do głębokich dyskusji o różnicach kulturowych.

Należy tu tylko pamiętać, że każda projekcja filmu na lekcji języka obcego musi być celowa, a praca z filmem odpowiednio ustrukturyzowana. Musimy łączyć przyjemne z pożytecznym.

Jeżeli tylko można, należy dać uczniom szansę na udział w projektach międzynarodowych. Jest to najlepszy sposób na bezpośrednią interakcję z rodzimymi użytkownikami języka, na sprawdzenie swojej znajomości języka i kultury w praktyce. Taka interakcja jest autentycznym doświadczeniem

kulturowym, którego namiastkę możemy wprowadzić w szkole, ale w tak naprawdę jest ono możliwe do realizacji tylko w świecie rzeczywistym.

A może obcojęzyczna prasówka?

Na każdej lekcji warto mówić o tym, co aktualnie dzieje się w krajach, gdzie nauczany przez nas język jest stosowany powszechnie. W interesujących nas krajach przeprowadzane są wybory, odbywają się festiwale i wydarzenia sportowe, zachodzą niepokojące zjawiska przyrodnicze. Taka swoista prasówka, rodem z zajęć wiedzy o społeczeństwie, w wydaniu obcojęzycznym, na pewno sprawdzi się podczas lekcji językowych. Sprawí, że język obcy stanie się źródłem i narzędziem przekazu informacji, przyczynkiem do autentycznego poznania otaczającego nas świata.

Mówmy o aktualnych wydarzeniach, dodawajmy do nich kontekst historyczny i kulturalny, przywołujmy sprawy ważne i budzące żywe zainteresowania. Pamiętajmy, że język obcy jest narzędziem komunikacji i zrozumienia rzeczywistości, a nie tylko osobnym zjawiskiem zarezerwowanym do ławki szkolnej. A wtedy wydatnie wzrośnie efek-

tywność naszej pracy. Powodzenia!

Literatura

1. Charles Hampden-Turner, Alfons Trompenaars, Siedem kultur kapitalizmu, Oficyna Ekonomiczna, 2006.
2. Patrick R. Moran, Teaching Culture: Perspectives in Practice, Heinle & Heinle, 2001.
3. Dimitrios Thanasoulas, The Importance of Teaching Culture In The Foreign Language Classroom, Radical pedagogy, 2001 https://radicalpedagogy.icaap.org/content/issue3_3/7-athanasoulas.html [dostęp: 3.03.2022]
4. Oxana Dema, Aleidine Kramer Moeller, Teaching culture in the 21st century language classroom, department of teaching, Learning and Teacher Education, University of Nebraska – Lincoln <https://digitalcommons.unl.edu/cgi/viewcontent.cgi?article=1176&context=teachlearnfacpub> [dostęp: 3.03.2022]
5. Metoda CLIL <http://projekterasmus.blogspot.com/2017/10/zastosowanie-clil.html> [dostęp: 3.03.2022]



Gałązka śliwy, suchy pastel, 2022

Wpływ nauki języków obcych na rozwój dzieci w wieku przedszkolnym

Coraz powszechniejszą staje się opinia, że naukę języków obcych powinno się rozpocząć jak najwcześniej, gdyż tylko dziecięcy umysł jest najbardziej chłonny, a narząd mowy jeszcze bardzo plastyczny i zdolny do bezbłędnego odtwarzania poznawanych obcojęzycznych słów. Nauka odbywa się zupełnie naturalnie i w związku z tym istnieje duża szansa na osiągnięcie w późniejszym okresie przez dziecko – dwujęzyczności. Zdaniem lingwistów i metodyków na całym świecie, wiek przedszkolny jest najlepszym okresem do rozpoczęcia nauki języka obcego.

Z jednej strony wprowadzenie nauki języków obcych umożliwia dziecku poznanie nowego języka, a z drugiej strony na niewątpliwie korzystny wpływ na jego rozwój.

W niniejszym artykule zamierzam ukazać wpływ jaki ma nauka języków obcych na rozwój dziecka w wieku przedszkolnym. W tym miejscu warto przypomnieć czym charakteryzuje się wiek przedszkolny.

Etapy rozwoju dziecka w wieku przedszkolnym:

Zanim omówię poszczególne etapy rozwoju pragnę wyraźnie zaznaczyć, że nie należy wiązać i doszukiwać się w sposób sztywny powiązań cech z wiekiem, ponieważ każdy człowiek, a zatem i dziecko jest indywidualnością. Dziecko dokonuje w samoistny sposób i w indywidualnym dla siebie czasie i tempie, przejścia pomiędzy opisanymi poniżej cechami rozwoju. Są one wynikiem systemu wzajemnych oddziaływań, procesu dorastania i uczenia się oraz atmosfery i warunków w jakich dziecko się rozwija. Każde dziecko różni się od swoich rówieśników rozmaitymi cechami fizycznymi i psychicznymi. Jednakże u wszystkich dzieci, pomiędzy 3 a 7 rokiem życia zachodzą zmiany w psychice, typowe i charakterystyczne wyłącznie dla wieku przedszkolnego, które pozwalają wyodrębnić ten okres od innych okresów rozwojowych.

Według M. Żebrowskiej (1975) okres przedszkolny można podzielić na następujące fazy:

- Faza pierwsza (wczesna) od 3 do 4 lat
- Faza druga (średnia) od 4 do 5,5 lat
- Faza trzecia (późna) od 5,5 do 7 lat

Dzieci 3-4 letnie zaczynają stopniowo używać zaimków „ja” i „mnie”. Starają się z uporem umac-

niać swoje „ja” w celu zdobycia większej autonomii. Manifestują, buntują się i dzięki podejmowanym działaniom a często nieposłuszeństwu, utwierdzają swoją osobowość. Są jeszcze jednak mało samodzielne, mają niewielki zasób doświadczeń i wymagają pomocy ze strony dorosłych. Wprawdzie ich słownik czynny obejmuje ok. 1000 wyrazów, nie zawsze łatwo porozumieć się z nimi. Znajdują się w stadium myślenia sensoryczno – motorycznego. Rozwiązują zadania przede wszystkim na płaszczyźnie manipulacyjnej i ruchowo – sensorycznej. Mechanizm myślenia ma charakter globalny, co oznacza, że dziecko postrzega elementy otoczenia jako całości mało zróżnicowane. Dziecko w tym wieku myśli przede wszystkim za pomocą swoich zmysłów i rąk, można powiedzieć całym ciałem. Wyobraźnia w tym okresie jest bardzo rozbudowana, dziecko często coś wymyśla i fantazjuje. Zabawa, najchętniej indywidualna lub z opiekunem jest naturalnym rodzajem aktywności. Charakterystyczna dla tej fazy wieku przedszkolnego jest również chwiejność uczuciowa i duża wrażliwość na zmiany w otoczeniu społecznym. Dziecko łatwo traci poczucie bezpieczeństwa co wyraża płacze i szuka potwierdzenia miłości i skupienia na nim uwagi.

Dzieci w wieku 4-5,5 lat są już bardziej samodzielne. Nabierają zwinności, stają się wrażliwsze na muzyczne rytmy, lubią tańczyć i pragną skupiać na sobie uwagę. Często przeciwstawiają się wszelkim poleceniom, które do tej pory wykonywały bez sprzeciwu. Konieczne jest w tym okresie wyznaczenie jasnych granic, stanowczość i konsekwencja. „Przedszkolaki” na tym etapie przystosowują się lepiej do funkcjonowania w grupie, nawiązując bliższe kontakty z rówieśnikami i są towarzyskie. Bywają jednak impulsywne i nie zrównoważone, egocentryczne i agresywne, co może stać się przyczyną konfliktów między dziećmi. Chętnie włączają się do wspólnych zabaw, chociaż nie potrafią ich same dobrze zorganizować i zaplanować. Stopniowo wkraczają w tzw. „wiek pytań”. Rozbudowana wyobraźnia, fantazja oraz wyraźne postępy w zakresie mowy i myślenia skłaniają do wysuwania wciąż nowych problemów, na które nie potrafią jeszcze same udzielić odpowiedzi. Coraz częściej łączą zabawę z doświadczeniem, poszukiwaniem,

ze sztuką, z pracą. Aktywność indywidualna współlistnieje z praktycznym realnym działaniem na przedmiotach z różnorodnymi zabawami ruchowymi, konstrukcyjnymi i tematycznymi. Poprzez obserwację świata, w procesie spostrzegania i w toku zaplanowanych zajęć (w przedszkolu) poznają zjawiska otaczającej je rzeczywistości. Ich doświadczenia są coraz bogatsze. Ala nadal powierzchowne. Dzieci nie dostrzegają jeszcze istoty faktów i zdarzeń, nie ujmują wielu związków logicznych jakie je łączą. W miarę rozwoju zdolności postrzegania i umiejętności poznawczych, dzieci coraz sprawniej uczą się dostrzegać sygnały wskazujące na trudną sytuację emocjonalną innych ludzi i potrafią odpowiednio zareagować.

W połowie szóstego roku życia rozpoczyna się ostatnia faza wieku przedszkolnego i trwa do momentu podjęcia nauki szkolnej. Dzieci nadal są ciekawe świata, zafascynowane przyrodą i wszystkim co nieznanne. Poznają coraz więcej nowych cech przedmiotów, coraz więcej nowych zjawisk i dosłownie chłoną informacje o otaczającym świecie. Nieco inaczej niż we wcześniejszych fazach zdobywają wiedzę i doświadczenie. Są bowiem zdolne do większego i dłuższego wysiłku, skupienia uwagi i dokładniej spostrzegają cechy otoczenia. Chętnie uczestniczą w takich formach zajęć jak na przykład pogadanka lub zajęcia kształtujące elementarne pojęcia matematyczno – przyrodnicze. Zabawa jest nadal ulubioną aktywnością, jednak jest ona bardziej urozmaicona, prowadzona w zespole kilkorga dzieci. To dość „trudny” wiek, ponieważ dziecko często zbyt wiele od siebie wymaga. Zaczyna dostrzegać różnice pomiędzy swoimi umiejętnościami a rówieśników. Potrzebuje wsparcia i życzliwości. Wiek siedmiu lat stanowi o rozwoju i umacnianiu się fazy empatii poznawczej. Jest nią umiejętność spojrzenia na pewne sprawy z punktu widzenia innego człowieka i stosowne w stosunku do niego zachowanie. Umiejętność ta sprawia, że dziecko wie kiedy ma podejść do smutnego kolegi a kiedy pozostawić go samego.

Zaprezentowana powyżej charakterystyka dziecka w wieku przedszkolnym pozwala uświadomić sobie, że jest to okres szybkich zmian, okres „głodu informacji”, nowych doświadczeń, setek pytań oraz zabawy. Jak wykazują liczne badania (Olpińska M., 2014) takie właśnie dziecko jest doskonałym „plastycznym materiałem” podatnym na naukę nowego języka. W tym miejscu nasuwa się pytanie: po co tak małe dzieci uczą języka

obcego, skoro nie znają jeszcze dobrze rodzimego i jak nauka tego języka wpływa na ich rozwój?

Aby nauka języka obcego przynosiła zamierzone efekty muszą być stworzone odpowiednie warunki. Temu właśnie służyć ma metoda nauki poprzez zabawę. Materiał wprowadzany na lekcjach języka obcego musi być dostosowany do możliwości percepcji dziecka w wieku przedszkolnym. System nauczania oparty na dominującej aktywności dziecka – zabawie, winien zakładać stopniowanie trudności i właściwy dobór materiału nie wykraczający poza rzeczywistość dobrze znaną dzieciom (brak pojęć abstrakcyjnych, terminów gramatycznych). Nauczyciel języka obcego poprzez zabawę wykorzystuje naturalne fizyczne i psychiczne predyspozycje dzieci – chęć poznania, ciekawość, spontaniczność, aktywność. Dzieci od trzeciego roku życia są najczęściej „gadulami” i nie odczuwają lęku przed powtarzaniem oraz wymawianiem obcych dźwięków, a wręcz przeciwnie dostarcza im to rozrywki i jest przez nie traktowane jak zabawa. Potrzeba zabawy jest jedną z podstawowych potrzeb tej grupy wiekowej i musi zostać zaspokojona także w czasie zajęć z językiem. Nowe słówka są przekazywane poprzez piosenki, wierszyki, rymowanki, co niewątpliwie wpływa na rozwój pamięci i uwagi. Wykorzystywanie nauki języka podczas zajęć muzycznych czy plastycznych usprawnia słuch fonetyczny, percepcję i sprawność manualną. Powtarzanie trudniejszych wyrazów z pewnością korzystnie wpływa na wymowę (zwracanie uwagi na poprawną wymowę może być swoistą formą ćwiczeń logopedycznych, np. ułożenie języka w ćwiczeniu wymowy słówek). Wspólna zabawa dostarcza wielu pozytywnych przeżyć, zaspokaja potrzebę kontaktu z rówieśnikami. Ważne jest uwzględnienie osobistych przeżyć, uczuć dzieci i elastyczne dopasowanie tematyki organizowanych zajęć do bieżących sytuacji, np. jeżeli ktoś z dzieci urodzi się rodzeństwo, można to aktualne wydarzenie przekazać jako coś niezwykle ważnego i całą grupą spontanicznie zaśpiewać piosenkę urodzinową w języku obcym dla nowego braciszka czy siostrzyczki. Taka sytuacja integruje grupę, wzmacnia u dziecka (któremu urodziło się rodzeństwo) poczucie własnej wartości ponieważ czuje się w tym momencie wyjątkowo ważne, zauważone. Takich pomysłów sprzyjających doskonaleniu nowego języka i jednocześnie rozwijających różnorodne funkcje psychiczne, jest szereg. Uczenie się czegoś nowego wiąże się też z uzna-

niem, pochwałą, zachętą czy wreszcie bliskim kontaktem z innymi, co z kolei sprzyja wchodzeniu w relacje z rówieśnikami.

Już w wieku przedszkolnym kształtuje się u dzieci odruch nauki. Na tym etapie dziecko nie ma jeszcze świadomości nauki i jest nakierowane na jakąś czynność zmierzającą do nauczania się nowej rzeczy i pracy. Osiągnięcie tego celu może być powodem do przeżycia radości, wprowadzenia w pogodny nastrój. Nauka języka w formie zabawy stwarza dobrą podstawę do dalszej nauki. Co więcej, poznanie nowego języka to także kontakt z inną kulturą, tradycjami, zwyczajami, a to kształtuje postawę tolerancji wobec inności, już od najmłodszych lat. Kontakt z osobami, dla których język obcy jest językiem ojczystym stwarza najbardziej naturalne i wiarygodne formy komunikacji, uświadamia dzieciom istnienie innych kultur oraz wzbogaca ich ogólną wiedzę o świecie.

W kontekście podjętego tematu można stwierdzić, że nauka języka obcego ma korzystny wpływ na wszechstronny rozwój dziecka w wieku przedszkolnym. Sprzyja rozwojowi poznawczemu, emocjonalnemu i społecznemu. W czasie nauki poprzez zabawę dziecko nie tylko przyswaja nowe słowa, ale również doskonali swoje umiejętności, usprawnia się fizycznie (podczas zabaw ruchowych ze

śpiewem), manualnie. Właśnie te pozytywne doznania podczas obcowania z językiem obcym owocują często motywacją do kontynuowania nauki na dalszych etapach edukacyjnych.

Bibliografia:

1. Chauvel, D., Champagne, D., Chauvel Język angielski w przedszkolu i szkole podstawowej. Warszawa: Wydawnictwo CODN, 2005. ISBN 83-87958-68-9.
2. Komorowska, H. Metodyka nauczania języków obcych. Warszawa: Wydawnictwo Fraszka Edukacyjna, 2001. ISBN: 8388839454.
3. Olpińska, M. Organizacja grup dwujęzycznych w polskim przedszkolu. *Studi@ Naukowe* 2014, nr 22, s.31. ISSN 2299-9310.
Wygotski, L.S. Nauczanie a rozwój w wieku przedszkolnym. W: Wygotski, L.S.
4. Wybrane prace psychologiczne. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 1971, s. 517-530.
5. Żebrowska, M. Psychologia rozwojowa dzieci i młodzieży. Wydanie 6 rozszerzone. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 1975.



Tyniec, akwarela, 2022

Wychowanie dwujęzyczne – studium przypadku

Większość z nas ma swoje wyobrażenie tego, jak wygląda dwujęzyczne wychowywanie dzieci. Zazwyczaj ma ono miejsce w rodzinach o mieszanym pochodzeniu, w których każdy z rodziców komunikuje się z dziećmi w rodzimym dla siebie języku (OPOL- One Parent One Language – Jeden Rodzic Jeden Język). O ile niezaprzeczalnie takie postrzeganie tematu pokrywa się z jego najczęstszym występowaniem, to zdaje się nie oddawać pełnego zrozumienia zagadnienia.

OPOL jest najczęstszym modelem, ale nie jedynym. Kolejnym scenariuszem, często skutkującym wychowaniem dwujęzycznym, jest emigracja całej rodziny. W takim wypadku, kiedy rodzice decydują się zachować swój rodzimy język do użytku w domu, a dzieci poza domem zanurzone są w nowej kulturze i języku, mamy do czynienia z ML@H (Mother Language at Home – Język Ojczysty w domu). Kolejnym systemem, na który czasami decydują się rodzice jest T&P (Time and Place – Czas i miejsce). Nie jest to już tak samoistnie pojawiający się scenariusz jak dwa powyższe, a raczej świadome działania rodziców chcących nauczyć dziecko dwóch języków. Jest to sytuacja, kiedy oboje rodzice komunikują się w dwóch językach i wyznaczają zasady określające czas i miejsce, w których używają wybranego języka. Może to być podział dni tygodnia i weekendu, inny język podczas wieczornych zabaw, zajęcia językowe czy też obozy.

Na ile rodzin wychowujących dzieci dwujęzycznie by nie spojrzeć, tyle zdaje się być powodów, dla których się na to zdecydowali i zasad jakie sobie ustalili. Poza samym istnieniem różnych metod nieuniknione jest również ich codzienne przeplatanie się, krzyżowanie, modyfikowanie, rozszerzanie o wszystko, co tylko zdaje się sprawdzać.

W przypadku mojej rodziny podjęcie decyzji o wychowaniu dwujęzycznym przyszło bardzo naturalnie, mimo że oboje z żoną pochodzimy z Polski i tutaj wychowujemy swoje dzieci. Jestem nauczycielem języka angielskiego, a w najbliższej rodzinie mam osoby mówiące po angielsku, niemiecku, holendersku. Żona również płynnie posługuje się językiem angielskim. O zaletach komunikacji w wielu językach nie trzeba było nas

przekonywać. Chcieliśmy dać swoim dzieciom przewagę na starcie i umożliwić im płynną komunikację niezależnie od okoliczności.

Zaczelśmy od mówienia do dziecka w języku angielskim. W pierwszych miesiącach to było to przede wszystkim uspakajanie i wyciszanie dziecka różnymi rymowanymi i kołysankami w języku angielskim. Następnie przeszliśmy do nazywania zwierząt i ich dźwięków, kolorów i kształtów. Nazywając te rzeczy nie ograniczaliśmy się do samego słowa, tylko mówiliśmy do córki całymi zdaniami o danej rzeczy np. Jaki dźwięk robi pies, kot, krowa itp. Zwierzęce onomatopeje okazały się pierwszą rzeczą jaką podłapała. Z tego dało się już zrobić jakąś pierwszą zabawę językiem. Tworzyliśmy pytania np. Czy piesek mówi 'meow'? → 'No!', 'moo'? → 'No!' → 'woof?' → 'Yes!' Nieoceniona zwłaszcza na tak wczesnym etapie jest oczywiście sama intonacja, mimika i wszystko poza samym słowem, co umacnia sygnał. Następne były pacynki, maskotki, zabawkowe owocki itp. Cała komunikacja z dzieckiem prowadzona była w języku angielskim. Co nie znaczy, że języka polskiego nie używaliśmy w domu w ogóle. Z żoną rozmawiałem po polsku, a córka to słyszała. Nie chcieliśmy jednak robić niczego, z czym czujemy się niekomfortowo, co po prostu nie zdawało się nam naturalne.

Kolejnym kontrowersyjnym dla wielu tematem jest wprowadzenie w życie dziecka telewizji czy bajek. Wiele się mówi o negatywnych efektach, przebudzaniu, jednak życie wszystko weryfikuje. Zdecydowaliśmy się na piosenki ze względu na ból kolkowy dziecka. Telewizja bardzo odciągała jej uwagę od bólu, a pionizacja (oparta o stolik już sobie przy nich sprawnie podskakiwała) zdawała się rozładowywać napięcia brzuszki. Zagraliśmy kartami, które nam rozdano i przynajmniej konsekwentnie poszliśmy w stronę uważnej selekcji treści i języka angielskiego.

Poza okazjonalnie pojawiającym się językiem polskim w domu, córka została na niego intensywnie wystawiona wraz z końcem urlopu macierzyńskiego żony. Najpierw na pół roku trafiła do żłobka, ale ze względu na częste zachorowania i po przeliczeniu, że z tych sześciu miesięcy rzeczywiście spędziła w nim tylko dwa, zdecydowaliśmy się

poszukać niani. Rozwój języka polskiego był bardzo szybki. Każdego dnia zauważaliśmy nowe słowa, których nie nauczyła się od nas.

Córka nie wypowiadała niektórych głosek. Bardzo często w ich miejsce podstawiała inne, upraszczała. Zastanawialiśmy się nad tym czy mówienie do niej w dwóch językach nie skomplikowało przyswojenia sz, rz, cz, r, ale zdecydowaliśmy dać jej czas. Jak się okazało słusznie. Obecnie nie ma problemu z żadną z tych głosek.

Wraz z rozwojem języka polskiego u córki trochę trudniej było nam z konsekwentnym używaniem tylko języka angielskiego. W bardzo naturalny sposób, jeśli dziecko pytało o coś po angielsku, odpowiadało mu się w tym samym języku i to samo tyczyło się polskiego. Po mniej więcej pół roku u niani córka już sprawnie przełączała się między językami. Po ośmiu godzinach rozmów i zabaw w języku polskim u niani na sam mój widok, bez chwili wahania, zaczynała mówić po angielsku. Mniej więcej w tym okresie powiedziałbym, że z punktu widzenia dziecka to co robiliśmy było najbliższe ML@H. Dla niej język angielski poza domem nie istniał, tzn. był to tylko język jej rodziców, a wszyscy inni mówili po polsku. My nie przejmowaliśmy się mocno otoczeniem i niezależnie od miejsca i spojrzeń ludzi staraliśmy się konsekwentnie mówić do niej po angielsku.

W związku z jej rozwojem języka polskiego i tym, że nie chcieliśmy robić niczego na siłę, niczego, co nie wydawało nam się naturalne, żona coraz częściej rozmawiała z córką w języku polskim. Ruszyliśmy nieprzymuszenie w stronę OPOL. Jak podkreślałam na wstępie nic nie jest czarno-białe. Żona nie zaprzestała używać języka angielskiego, zwłaszcza w pewnych kontekstach. Można więc stwierdzić, że przewijały się u nas elementy T&P, szczególnie przy zabawach, czy wieczornej rutynie.

Dość dobre było na tym etapie już zrozumienie przez córkę idei istnienia języków. Dostrzegła z wielkim zdziwieniem innych ludzi mówiących po angielsku i rozumiała, że tata zna polski, ale woli angielski, a mama zna angielski, ale woli polski. I jak to dzieci mają w pięknym zwyczaju, zaakceptowała nie kwestionując.

O ile we wcześniejszym etapie córka sięgała po prostu po łatwiejsze pojedyncze słowa spośród znanych, to w wieku 2,5-3 lat dwa języki najbardziej się przeplatały. Potrafiła zacząć zdanie jed-

nym językiem a zakończyć drugim. Wplatała polskie wydedukowane zasady w język angielski, a angielskie w polski. Dość często powstawały konstrukcje typu: „Daddy, I’ve got new spinkas”, „Oh no! Joulie is fall downing”, „You buyed my favourite candy”, „Did you bought anything for me?”, „Zmłotkuj tego naila”, „Udekorejtujesz mi włosy kokardkami?”

Mniej więcej w wieku trzech lat bardzo przypadła córce do gustu „Peppa Pig”. Później również „Mr.Zoink” i „Mr. Toti”. Kreskówki uzupełniły trochę kontakt z językiem angielskim w sposób inny niż z rodzicami. Zaczęliśmy zauważać, że w słownictwie córki pojawiają się nowe słowa, których nie poznała od nas – np. Stwierdziła, że jestem jak Daddy Pig, bo akurat pracowałem w betonie. Cały czas mocno kontrolowaliśmy, co córka ogląda i w jakiej ilości. Wybieraliśmy kreskówki, adekwatne do jej wieku oraz poziomu języka. Córka rozumiała na tyle wysoki procent treści, że naturalnie podchwytowała pozostałe części z kontekstu. Bajki dla dzieci na tym etapie powinny dobrze odzwierciedlać to, co jest mówione obrazem. Dedukcja nie jest dla dzieci wtedy w ogóle problematyczna. Dobrze wybrane bajki uczyły czegoś więcej niż tylko języka – zasad zachowania w pewnych sytuacjach, wyobraźni, muzykalności.

Często kiedy córka bawiła się samodzielnie słyszeliśmy jak mówi sama do siebie – odgrywała rozmowy między swoimi pluszakami, dinozaurami, lalkami. Z czasem pojawiały się coraz bardziej rozbudowane dialogi: „What’s wrong with you owl? Why are you not hooting?” Ciężko stwierdzić, co decydowało, w jakim języku do siebie mówiła. Zazwyczaj był to angielski, ale nie zawsze. Podobnie wyglądały rozmowy przez sen. Zdarzyło mi się słyszeć, jak szuka we śnie ‘swojego pięknego kwiatuszka’, a bywało i tak, że przeżywała wycieczkę do ‘amazing amusement park’.

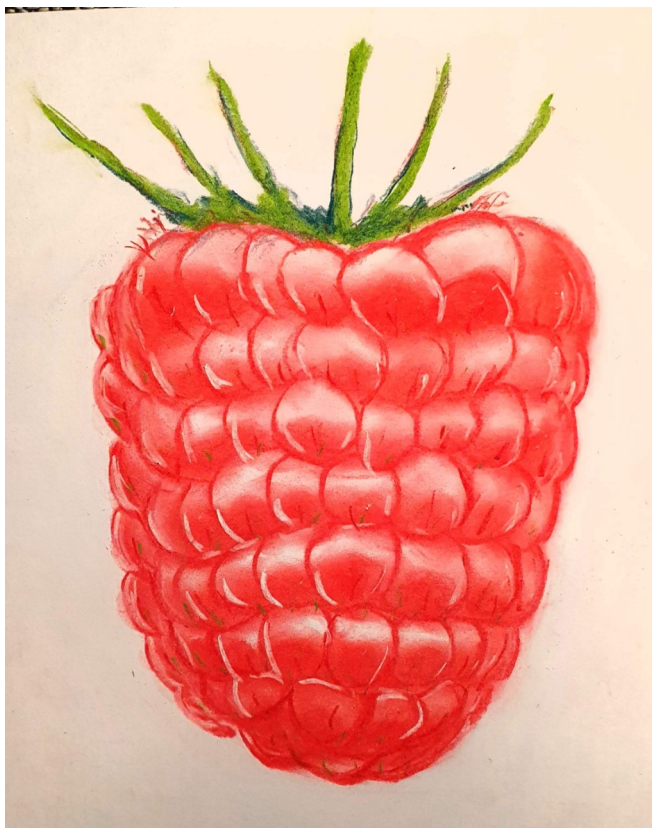
Po niani przyszedł czas na przedszkole. W naszej rodzinie pojawiało się coraz więcej dzieci i możliwości do rozwoju języka polskiego przez zabawy z rówieśnikami. Córka ma tylko jedną przyjaciółkę, która komunikatywnie porozumiewa się w języku angielskim. Dziewczynki bardzo często bawią się w całości w języku obcym. Rok temu dołączyła do nas druga córka. Jeszcze nie mówi, ale zachęcamy regularnie jej starszą siostrę, aby mówiła do niej w języku angielskim. Czasem robi to już spontanicznie. Jesteśmy bardzo ciekawi tego jak na dziewczynki wpłyną na siebie

pod względem języka, po który będą chętniej sięgać. Czy starsza siostra objęła rolę „nauczyciela” młodszego?

Obecnie starsza córka ma pięć lat. Płynnie posługuje się w dwoma językami. Od dłuższego czasu nie uczymy jej języka per se. Po prostu go używamy do zabaw, poleceń, historii na dobranoc, codziennej rutyny. Jest ciekawą świata dziewczynką i zadaje bardzo dużo pytań. Często już odruchowo, kiedy coś robię, opowiadam jej o tym, komentuję, zadaję jej pytania. Kiedy tylko możemy, stwarzamy jej okazję do dodatkowego kontaktu z językiem obcym – np. zachęcamy do poznawania nowych znajomych będąc na wakacjach. Mogę już stwierdzić, że sprawdziło się nasze początkowe założenie. Postawiliśmy bardziej na angielski w bardzo wczesnych latach zakładając, że język polski, który nas otacza na każdym kroku, córka będzie w stanie przyswoić z otoczenia. Odwrotna droga zdaje się być wręcz niemożliwa dla polskiej

rodziny mieszkającej w małym mieście w Polsce.

Czy jest to jedyna słuszna droga? Czy możesz spodziewać się podobnych, zachwycających rezultatów jeśli nią pójdziesz? Jak już stwierdziłem w samym początku, absolutnie nie. Każde dziecko, rodzice, sytuacja rodzinna jest inna. Każda zmiana jak emocjonalność, zainteresowania, dziecka i rodziców, czy nawet kod pocztowy i możliwość kontaktu z językiem poza domem zmieniają bardzo wiele. Jeśli jest coś czym chciałem się podzielić najbardziej, to tym, żeby nie bać się eksperymentować i dostosowywać metod do swojego scenariusza. Nie jesteś w stanie konsekwentnie utrzymać 100% przekazu do dziecka w języku angielskim? Ok, to daj z siebie tyle ile potrafisz. Nie traktuj języka i płynności jako celu zabaw i czasu spędzanego z dzieckiem, ale po prostu je zainteresuj – cokolwiek. Baw się z nim, przy okazji używając języka.



Malina, suchy pastel, 2022

*Ewa Orzel-Sobczyk, Centrum Kształcenia Zawodowego i Ustawicznego w Wyrzysku,
Szkoła Podstawowa im. M. Kopernika w Wiktórkowie*

Narzędziownik eTwinera

eTwinning to sieć europejskich szkół i przedszkoli, które współpracują ze sobą przy pomocy mediów elektronicznych. W ramach tego programu uczniowie i nauczyciele wykorzystują Internet oraz wachlarz nowoczesnych technik informacyjno-komunikacyjnych do nawiązania kontaktów, realizacji wybranych celów, a przede wszystkim do wspólnej nauki.

Jako nauczycielowi języka angielskiego w klasach 1-3 szkoły podstawowej i klasach 1-4 Technikum udało mi się w ciągu ostatnich czterech lat rozpocząć ponad 15 projektów w ramach współpracy europejskiej, z których 6 realizuję w tym roku szkolnym. Chciałabym dzisiaj podzielić się swoimi sprawdzonymi narzędziami, bez których nie wyobrażam sobie pracy z uczniami.

Trzeba pamiętać, że każde przedsięwzięcie w ramach eTwinning zawiera konkretne etapy, a im więcej programów użyjemy do ich realizacji, tym lepiej będzie ono ocenione przy składaniu wniosku o Odznakę Jakości, czyli odznaczenia dla najlepszych projektów. Programy, o których napiszę to również narzędzia, które z powodzeniem można wykorzystać na swoich lekcjach, zarówno zdalnych, jak i stacjonarnych.

Pierwszym etapem każdego projektu jest przedstawienie się. Uczniowie w dalszych etapach poznają się na spotkaniach online, jednak bardzo ważne jest pierwsze pokazanie się na platformie Twinspace, czyli miejscu, w którym recenzujemy wszystkie działania projektowe. Tutaj warto też zaznaczyć, że w eTwinning ogromne znaczenie ma fakt, żeby nasi uczniowie byli bezpieczni w sieci, dlatego zamiast używania swoich zdjęć rekomendowane jest użycie awatarów lub rysunków. Uczniowie mogą przygotować je w dobrze znanym im programie BITMOJI, lub mniej znanym AVATOON. Tworzą tam swoje awatary w różnych środowiskach i konfiguracjach i mogą je ściągnąć bezpośrednio na swoje urządzenie. Ciekawą opcją jest też wykorzystanie VOKI, który poza stworzeniem awataru pozwoli nam dodatkowo dać mu funkcję mówienia, i to w wybranym przez siebie akcencie (stanowi więc świetne narzędzie do utrwalania fonetyki!). Co ciekawsze, możemy naszemu mówiącemu awatarowi nadać swój głos! Wystarczy nagrać się w programie, a nasz głos zostanie automatycznie dodany do awataru. [Przykład – przedstawienie naszego miasta w ramach projektu 'No Matter How Different We Are' <https://wakelet.com/wake/ckOKdWPi0TwvA0dCSoSh8>]. Kolejnym interesującym sposobem przedstawienia się są awatary przygotowane w PIXTON. Zaletą tej aplikacji jest możliwość założenia wirtualnej klasy. Uczniowie po uzyskaniu dostępu do platformy od nauczyciela, tworzą awatary i mogą automatycznie wygenerować zdjęcie całej klasy, a dodatkową funkcją z której mogą skorzystać to stworzenie komiksu i wydrukowanie swojego awataru w różnych środowiskach, np. w kosmosie, na Dzikim Zachodzie czy jako superbohater. Program PIXTON ma jednak duży minus – rejestrując się jako nauczyciele mamy tylko dwa tygodnie, podczas których możemy bezpłatnie z niego korzystać, a komiksy możemy zapisać tylko jako zrzuty ekranu. Efekt końcowy komiksów jest jednak wart dodatkowej pracy! [Przykład – wirtualna klasa stworzona w ramach projektu 'Learning Words With Colours' <https://twinspace.etwinning.net/files/collabspac/9/19/619/219619/images/bfad3d2ba.jpg>]

Kolejnym etapem jest pre-test, czyli wstępna diagnoza potrzeb uczniów. Dobrze jest sprawdzić, czy uczniowie tego projektu w ogóle potrzebują. Po zakończeniu całej współpracy robimy post-test sprawdzając, czy cele projektu zostały zrealizowane i czy uczeń cokolwiek na nim zyskał. Tutaj, z pomocą przychodzą nam DOKUMENTY GOOGLE, które są nieocenione w swojej prostocie i funkcjonalności. Pomocny w tej kwestii jest jednak również MENTIMETER, który dodatkowo daje możliwość tworzenia chmur wyrazowych lub zbioru odpowiedzi wszystkich uczestników projektu na jedno pytanie – ta opcja jest też często wykorzystywana podczas spotkań online do stworzenia wspólnej bazy odpowiedzi uczestników projektu. Ciekawą pozycją, która delikatnie przypomina MENTIMETER jest polska platforma INTERANKIETY, która daje świetną opcję przeprowadzenia ewaluacji lekcji, projektu czy spotkania. Jest bardzo prosta, intuicyjna i pozwala na konkretne podsumowanie, tak samo jak w przypadku DOKUMENTÓW GOOGLE. [Przykład – pre-test przygotowany w ramach projektu 'Talk2me'

<https://docs.google.com/forms/d/e/1FAIpQLSd8yeToMrkX1fEw4HDuu8LXCPEQY31x->

UswS2vsPeh_Log6A/viewform]

W każdym projekcie bardzo dobrze widziane jest też przedstawić lokalizację swojej szkoły, tak żeby uczniowie z całej Europy zobaczyli, gdzie dokładnie mieści się placówka, z którą współpracują. Tu oczywiście świetnie nada się GOOGLE MAPS. Jednak jest jedno narzędzie, które wydaje się jeszcze lepsze, a jest to PICTRAMAP. Co wyróżnia tę stronę? Otóż można tam stworzyć animację podróży z jednego miejsca do drugiego, wstawiając dodatkowo zdjęcia nauczycieli, szkół czy całych klas (np. tych, które wygenerowaliśmy w programie PIXTON.) A wszystko to w wersji darmowej! Polecam gorąco! [Przykład – mapa placówek i nauczycieli biorących udział w projekcie ‘Talk2me’ <https://www.pictramap.com/app/view?p=a238ae>]

Kolejnym narzędziem, bez którego nie da się funkcjonować realizując jakiekolwiek zadanie eTwinning to CANVA! To właśnie w CANVIE uczniowie tworzą logotypy swojego projektu, plakaty, kolaże zdjęć, kalendarze, zakładki i wiele, wiele innych. W CANVIE tworzy się też wiele prac wspólnych, i to niekonięcznie prac uczniów. Często, w ramach dzielenia się dobrymi praktykami nauczyciele piszą wspólne ebooki. Czasami są to ebooki stricte projektowe, czyli publikacje, które krok po kroku potwierdzają realizację danych działań, a czasami są to ebooki tematyczne, np. w jednym z moich obecnych projektów tworzymy ebook, w którym opisujemy przydatne narzędzia TIK, które wykorzystujemy na swoich zajęciach języka angielskiego. Śmiem twierdzić, iż będzie to publikacja, którą każdy anglista przeczytać powinien! [Przykład – logotyp zaprojektowany w ramach projektu 4 Skills English <https://twinspace.etwinning.net/files/collabspac/7/87/687/222687/images/c09453f96.jpg>]

Mówiąc o pracach wspólnych warto wspomnieć o cudownym STORYJUMPER, dzięki któremu wspólnie można stworzyć książkę. Każda szkoła partnerska dostaje konkretny temat i konkretne strony, których całość tworzy piękną pracę wspólną. Jeden z projektów, który realizuję obecnie w klasie IV Technikum obejmuje stworzenie wspólnego słownika w STORYJUMPER – każda szkoła partnerska przygotowuje zdjęcia i definicje słów, oraz przykładowe zdania tworząc wspólny słownik.

Co więcej? Podczas gdy nasi uczniowie pracują realizując konkretne cele projektu, czyli wypełniają ustalone na początku działania, my jako nauczyciele zbieramy ich prace i publikujemy dla społeczności szkolnej, a także lokalnej. Dla eTwinningu niezwykle istotne jest to, żeby działania projektowe wyszły poza Twinspace, czyli żeby były przekazywane jak największej liczbie osób, np. za pomocą mediów społecznościowych czy stron internetowych szkół. No i tu pojawia się pytanie – przy pomocy jakiego narzędzia najlepiej pokazać prace uczniów? Jako pierwszy nasuwa się oczywiście PADLET, który poza zebraniem wszystkich prac ma jeszcze funkcję komentowania ich lub typowego polubienia, jeśli dana praca przypadnie obserwującemu do gustu. [Przykład – PADLET, który zawiera zwiastuny książek przygotowane w ramach projektu ‘Bibliotherapy’ <https://padlet.com/sidal/t/xi5cpvy5z1kmczwj>] Niemniej jednak równie funkcjonalne są tutaj: WAKELET i LINO.IT do których bardzo łatwo i intuicyjnie można wprowadzać prace uczniów i udostępniać je do dalszej obserwacji. Niezwykle ciekawym narzędziem do przedstawiania prac uczniów, jak również do podsumowania projektu okazał się również ARTSTEPS – program, w którym tworzy się typową wystawę, podczas której obserwator chodzi korytarzami galerii i obserwuje prace uczniów. Nietrudno jest to stworzyć, a ostateczny efekt naprawdę robi niesamowite wrażenie! [Przykład – wystawa prac uczniów w ramach projektu ‘Bibliotherapy’ <https://www.artsteps.com/view/60c0abb05fbdfef15bd3a937e/?currentUser>]

Uczniowie z kolei przygotowując filmy ze swoich działań, często korzystają z takich programów jak KINEMASTER, BITEABLE czy ANIMOTO. Każdy z nich jest inny i proponuje uczniom inne możliwości. Warto pokazać młodzieży każdy z nich, a oni idealnie dostosują sobie program do potrzeb danego zadania. [Przykład: film pn. ‘Szkoła w oczach ucznia’ przygotowana w ramach projektu ‘No Matter How Different We Are’ <https://animoto.com/play/pYer79uleSUwXmhe7yXMgsj>].

Dzisiejszy świat edukacji, każdego dnia stawia przed nami nie lada wyzwania, jednak możliwości, jakie nam daje są równie ogromne. To, co oferuje nam eTwinning jest niesamowite i niezastąpione – kontakt z obcokrajowcami, możliwość nawiązania znajomości, a nawet przyjaźni, a co najważniejsze – nauka języka angielskiego poza klasą. Programy, które opisuję powyżej to jedynie narzędzia prowadzące nas do celu, narzędzia, które urozmaicają ten proces, dodają mu atrakcyjności i nowoczesności. Mało tego, narzędzia jak i sam projekt są darmowe i w zasięgu naszej ręki. Wystarczy ją wyciągnąć i spróbować! Gorąco polecam i trzymam kciuki!



WYCHOWANIE W DUCHU ZERO WASTE - jaki to ma sens...

Zero waste najkrócej rzecz biorąc to styl życia oparty na niemarnowaniu. Postępując w ten sposób staramy się dążyć do zminimalizowania lub całkowitego zaprzestania marnowania zasobów Ziemi. Czy to jest możliwe ?

Świadomość daje otwartość na zmiany, dlatego bądźmy świadomi !

Matką chrzestną stylu życia ZERO WASTE jest Bea Johnson francusko-amerykańska pisarka. To właśnie w jej kuchni wyrosły świadome działania, które przyczyniły się do ograniczania ilości niewykorzystywanych produktów na całym świecie. Bardzo szybko dobre praktyki Bea Johnson zostały rozpowszechnione przez nią samą oraz ludzi żyjących w myśl idei zero waste. Z uwagi na skalę oddziaływań śmiało możemy powiedzieć: TAK, to prawda, jeden człowieka jest w stanie zmienić świat... Szczegóły na blogu <https://zerowastehome.com/>

Wszechobecny konsumpcjonizm powinien skłonić nas do myślenia, czy i na jaką skalę potrzebne są rzeczy, którymi się otaczamy. Paradoksalnie z wielu przedmiotów największej naszej potrzeby korzystamy jednorazowo. Największą ilość wyrzucanych z produktów w naszych domach stanowi jedzenie. Mimo, iż prognozowania na temat światowej produkcji podają, że jesteśmy w stanie wyprodukować żywność dla ponad 12 miliardów ludności na świecie. Nie zmienia to faktu, iż każdego roku 1,3 mld ton żywności marnuje się. Jednocześnie z raportu ONZ wynika, iż do 2030 około 1 miliarda ludzi będzie żyło w skrajnym ubóstwie. Dane dotyczące Polski również nie są optymistyczne, gdyż w naszym kraju rok rocznie wyrzucamy około 5 mln ton jedzenia. Raport na ten temat rok rocznie publikuje Bank Żywności, szczegóły w linku:

https://bankizywnosci.pl/wp-content/uploads/2020/10/Raport_NieMarnujJedzenia_2020.pdf

Czy jesteśmy w stanie coś z tym zrobić? Idąc za myślą część zmian zaczyna się w twoim domu, w twojej kuchni.

Postępowanie w duchu zero waste to nie tylko minimalizowanie odpadów, a również działanie

zgodne z określonymi zasadami np. 5 x R.

Zasada 1 - Refuce – odmawiaj - zgodnie z tą zasadą nie należy przyjmować ulotek, reklamówek oraz wszelkiego rodzaju gratisów, np. smyczy, breloczków, długopisów, próbek kosmetyków i innych gadżetów.

Zasada 2 - Reduce – ograniczaj - Na każdym kroku jesteśmy otaczani reklamami, które zachęcają nas do kupowania nowych ubrań, kosmetyków, sprzętu elektronicznego, gadżetów, kreując tym samym potrzeby, których tak naprawdę nie mamy.

Zasada 3 - Reuse - używaj ponownie - Osoby starające się przestrzegać zasad zero waste używają materiałowych toreb na zakupy, wielorazowych woreczków, aby w sklepie nie pakować warzyw do reklamówek, a wodę piją z bidonów lub butelek filtrujących.

Zasada 4 - Recycle - segreguj i przetwarzaj - segregację odpadów umożliwia recykling, ale również samodzielne przerabianie pozornie niepotrzebnych rzeczy na coś, co może się nam przydać (upcycling).

Zasada 5 - Rot – kompostuj - Dzięki kompostowaniu resztki jedzenia nie zalegają na wysypiskach śmieci, gdzie generują ogromną ilość gazów cieplarnianych. Jednocześnie osoba, która kompostuje, otrzymuje wysokiej jakości naturalny nawóz.

Można znaleźć także kolejne wyznaczniki zasady 5 x R często dodaje się kolejne:

Repair (naprawiaj) – przed wyrzuceniem i kupnem nowej rzeczy warto naprawić to, co już mamy.

Remember (pamiętaj) – ta zasada wiąże się ze świadomością wpływu naszych działań na środowisko.

Rethink (przemysł) – przemyslenie dotychczasowego życia i zastanowienie się nad tym, jakie zmiany powinniśmy wprowadzić.

Zero waste to ciekawy styl życia, który składnia do przemyslenia swoich nawyków, szczególnie tych konsumenckich. Powyższe wyznaczniki R sugerują nam wiele zachowań możliwych do realizacji w życiu codziennym. Oczywiście nie każdy musi od razu robić własne środki czystości lub domowy ser, jednak picie napoju bez jednorazowej

słówki lub odmówienie gratisowego gadżetu nie wpłynie znacząco na jakość naszego życia, a może być początkiem pozytywnej zmiany. Niewątpliwie jednak warto jest podjąć ten temat z domownikami oraz w miejscu swego zatrudnienia i z pełną świa-

domością wdrażać te zmiany, które są możliwe.

Dla świadomych osób, chcących zgłębić tajniki nurtu zero waste moc informacji i inspiracji znajduje się w prezentacji



Owoce, akwarela, 2022



Porzeczki, suchy pastel, 2022

Karolina Strógarok, Nauczyciel doradca języka polskiego, CDN w Pile

Baśniowy świat jako punkt wyjścia do kształtowania osobowości, tożsamości i postaw dzieci i młodzieży

Babcu, opowiedz jeszcze raz o Czerwonym Kapturku! Mamo, przeczytaj mi baśń o Królewnie Śnieżce! Tato, opowiem ci o trzech małych świnkach! Zapewne większość dzieci prosiło dorosłych o przeczytanie baśni, a wielu rodziców i dziadków z chęcią sięgało po baśnie braci Grimm, Hansa Christiana Andersena i Charlesa Perraulta, by wprowadzić swoich podopiecznych w baśniowy świat.

Dlaczego dzieci już od najmłodszych lat tak bardzo lubią słuchać baśni i czerpią z nich dużo więcej satysfakcji niż z wysłuchiwania innych opowieści?

Odpowiedzi na to pytanie poszukiwał Bruno Bettelheim – austriacki humanista XX wieku, psycholog i lekarz, który uważał, że: „Najważniejsze, a zarazem najtrudniejsze zadanie w chowaniu dzieci, tak dawniej, jak dziś, to pomaganie im w znajdowaniu sensu własnego życia. Aby to osiągnąć, muszą one przejść przez wiele doświadczeń związanych z dorastaniem. Dziecko musi w miarę swego rozwoju uczyć się krok po kroku lepiej rozumieć siebie; pozwala mu to lepiej rozumieć innych ludzi, a w rezultacie - nawiązywać z nimi więzi pełne znaczenia i wzajemnych satysfakcji. ¹ Jako terapeuta dzieci z problemami emocjonalnymi stwierdził, iż bardzo cennym tworzywem, które kształtuje w nich poczucie sensu życia, są baśnie.

W jaki sposób czytanie baśni i odkrywanie zawartych w nich metafor wpływa na rozwój dziecka?

Bruno Bettelheim pojął badania nad tym, w jaki sposób przekaz baśni może wpłynąć na wychowanie i rozwój dzieci. Z jego rozważań wypływają następujące tezy.



Czy baśnie są tylko dla najmłodszych?

Nic bardziej mylnego. Dzieci bardzo lubią słuchać baśni, ale także nastolatki chętnie do nich wracają, a ponowna lektura może stworzyć płaszczyznę do odrywania ich głębszego sensu i niezrozumiałych wcześniej znaczeń. Austriacki badacz nie bez przyczyny uznał, że najważniejszym walorem tego gatunku jest jego wartość literacka i uznał ten epicki gatunek za dzieło sztuki.

„Baśń jest czymś jedynym i swoistym nie tylko pośród form literackich; jest to jedyny wytwór sztuki

¹ Bettelheim B. (1976/2010), Cudowne i pożyteczne. O znaczeniach i wartościach baśni, Warszawa: WAB., s.22

tak całkowicie rozumiały dla dziecka. Podobnie jak w przypadku każdego wielkiego dzieła artystycznego, najgłębsze znaczenie baśni będzie dla każdej osoby inne, inne nawet dla tej samej osoby w różnych momentach życia. Dziecko wydobędzie rozmaite znaczenia z tej samej baśni zależnie od swoich zainteresowań i potrzeb w konkretnej fazie rozwoju. Jeśli stworzy mu się sposobność, powróci do danej baśni, gdy będzie gotowe poszerzyć jej dawne znaczenia lub zastąpić je nowymi”.²

W jaki sposób wykorzystać potencjał baśni na lekcjach języka polskiego i godzinach wychowawczych?

„Dawno, dawno temu...” ten nieokreślony baśniowy czas wydarzeń może być dla nauczycieli i wychowawców czasem bardzo nam współczesnym. Jeśli jeszcze zamienimy miejsce zdarzeń z baśniowego “za górami, za lasami, za siedmioma rzekami” na miejsca bliskie naszym wychowankom i uczniom, uzyskamy doskonały punkt wyjścia do kształtowania osobowości, tożsamości i postaw. I tak krasnoludki z baśni braci Grimm “Królewna Śnieżka” uświadomią uczniom, że każdy jest inny, a ich potencjał tkwi we współpracy. Przygoda Jasia i Małgosi może stać się początkiem rozmowy na temat brania odpowiedzialności za swoją przyszłość. Baśń o Kajju, Gerdzie i Królowej Śniegu skłoni uczniów do refleksji na temat emocji i sposobów radzenia sobie z nimi w szczególnie trudnych sytuacjach. Baśń H. Ch. Andersena “Nowe szaty cesarza” może stać się przyczyną do wypowiedzi na temat obrony swojego zdania i nieulegania naciskom grupy. Cztery muzykanci z Bremy zabiorą uczniów do świata kształtowania relacji opartych na zaufaniu. Lektura baśni “Brzydkie Kaczątko” H. CH. Andersena wzmocni poczucie własnej wartości i pozwoli na podjęcie refleksji dotyczącej rozwijania skrzydeł.

Skąd czerpać inspiracje do pracy z materiałem baśniowym?

W 2020 roku Teatr im. Wilama Horzycy w Toruniu wydał publikację pt. "Baśń - narzędzie pracy z dziećmi", która jest zbiorem twórczych scenariuszy zajęć dla uczniów szkoły podstawowej współtworzonych przez 20 nauczycieli i nauczycielek z województwa kujawsko-pomorskiego.

Publikacja zawiera 22 ciekawe scenariusze niestandardowych zajęć w formie warsztatów na podstawie baśni z całego świata. Zaproponowano konspekty zajęć skierowane do klas I-III i klas IV-VI szkoły podstawowej. Scenariusze zawierają informacje dotyczące czasu trwania zajęć, celów i przygotowania potrzebnych materiałów i przestrzeni. W przejrzysty sposób przedstawiony przebieg zajęć pozwoli przygotować się do prowadzenia lekcji oraz wprowadzić uczniów w tematykę zajęć. Propozycje ćwiczeń i scenek prowadzone metodami aktywizującymi, w tym metodą dramy wpłyną na zaangażowanie uczniów biorących udział w warsztatach. Publikację wzbogacają najważniejsze tezy na temat roli baśni w rozwoju dziecka według Bruno Bettelheima oraz wskazówki twórców dotyczące pracy z uczniami na podstawie baśni. Zachęcam do zapoznania się z publikacją:



Kliknij...



Literatura:

1. Bettelheim B. (1976/2010), Cudowne i pożyteczne. O znaczeniach i wartościach baśni, Warszawa: WAB., s.22;

² ibidem

Anna Chęcińska, nauczycielka edukacji wczesnoszkolnej, muzyki i plastyki, Szkoła Podstawowa im. Mikołaja Kopernika w Wiktorówku

Realizacja projektu „ $\frac{3}{4}$ TO NIE TYLKO UŁAMEK”

Celem projektu była zabawa muzyką, wspólne tworzenie muzyki przez przedszkolaków i starszych uczniów, a przy okazji rozwijanie umiejętności matematycznych i kompetencji informatycznych. Projekt składał się z dwóch etapów. Pierwszą fazę stanowił cykl spotkań dla uczniów klasa VI – VII. Drugi etap to przeprowadzenie zajęć skierowanych do przedszkolaków.

Etap pierwszy tzw. zajęcia wstępne mające na celu przygotowanie uczniów klas VI i VII do samodzielnego przeprowadzenia zajęć, ich koordynowania i wspierania młodszych podczas realizacji zadań. W tej fazie uczestnicy poznali narzędzia: dzwonki naciskane oraz płytkę Makey Makey, dzięki której uczestnicy przekonali się, że gra na owocach jest możliwa. Młodzież zaplanowała oraz omówiła działania jakie podejmie podczas spotkania z przedszkolakami. (Fot.1 Zajęcia przygotowujące uczniów kl. IV – VII, Fot. 2 Poznanie Makey Makey)

Uczennice klasy VI i VII były tego dnia bardzo przejęte, ponieważ to one zostały wybrane na mentorki wprowadzające młodszych w świat programowania poprzez zabawę z muzyką. (Fot. 3 Spotkanie z przedszkolakami)

W oddziale przedszkolnym zostaliśmy bardzo miło przyjęci. Dzieci z wielkim zaciekawieniem czekały na otwarcie „magicznego pudła”. Nie mogły się już doczekać zadań jakie stały przed nimi. (Fot. 4 Otwarcie „magicznego pudła”)

Uczennice przedstawiły cel spotkania, opowiedziały przedszkolakom o zadaniach jakie na nich czekają. Rozpoczęła się również dyskusja na temat orkiestry, dyrygenta oraz tego co jest im potrzebne, żeby zagrać piękny koncert. Następnie dzieci zostały zapoznane ze schematem gamy C- dur. Liczyły dźwięki, określały ich kolory oraz czytały nazwy. Wysłuchały granej przez uczennice gamy C-dur. Dla lepszego zapamiętania nazw gamy przedszkolaki otrzymali osiem kolorowych kubeczków ich zadaniem było poukładanie ich zgodnie z dźwiękami ułożonymi na pięciolinii. Świetnie sobie z tym zadaniem poradziły. (Fot. 4 Otwarcie „magicznego pudła”, Fot. 6 Układanie dźwięków gamy)

Następnie dzieci zostały podzielone na drużyny. Zadaniem każdej z grup było odkodowanie utworu muzycznego. Dzieci układały pod czujnym okiem menterek kolorowe kubeczki, które odpowiadały konkretnym dźwiękom. W ten sposób odkodowały zapis nutowy piosenki „Panie Janie”. Na koniec tego zadania wszyscy odśpiewali ten znany kanon. (Fot. 7 Praca grupowa – zakodowana melodia)

Po odszyfrowaniu kodu, każdy z uczestników otrzymał jeden z dzwonków chromatycznych. Zaczęło się wspólne muzykowanie. Po kilku próbach, udało się całej grupie zagrać zgodnie ze schematem rytmicznym odkodowany utwór. Każdy z uczestników był skoncentrowany na zadaniu, uważnie czekał na odpowiedni moment kiedy to jego dźwięk powinien zostać zagrany. (Fot. 8 Wspólne muzykowanie)

Po wspaniałym koncercie wykonanym przez przedszkolaki. Przystąpiliśmy do realizacji ostatniego z zadań. Dzięki programowalnej płytce Makey – Makey, odpowiednio podłączonej do komputera oraz bananów dzieci mogły poznać tajniki gry na owocach. Dowiedziały się w jaki sposób opisany mechanizm działa oraz przekonaly się, że człowiek może stać się częścią tego układu. (Fot. 9 Makey Makey w roli głównej)

Na koniec chętni przedszkolacy mogli zagrać z mentorkami w bingo. Dzieci chętnie korzystały z pomocy oraz wskazówek starszych koleżanek. Gra przyniosła im wiele radości, a przy okazji utrwaliała wiadomości związane z nutami oraz przyczyniła się do udoskonalenia percepcji wzrokowej. (Fot. 9 Makey Makey w roli głównej)

Realizacja projektu „ $\frac{3}{4}$ to nie tylko ułamek” była dla naszych uczniów wspaniałą przygodą, niesamowitą wyprawą edukacyjną, na której mogli pozyskać wiele cennych zdobyczy: wiedzę i jej przełożenie na praktykę, kreatywność, logiczne myślenie, umiejętność współpracy w grupie. Była wspaniałym uzupełnieniem lekcji informatyki i muzyki, stanowiąc interesującą formę powiązania tych przedmiotów. Uczniowie zwiększyli swoje kompetencje cyfrowe, komunikacyjne i medialne. Przekonali się, że choć

na pierwszy rzut oka muzyka i programowanie nie mają ze sobą nic wspólnego, jednak po głębszej analizie można odnaleźć kilka wspólnych płaszczyzn. Wspólne zaangażowanie w wykonywanie zadań podczas realizacji programu zaowocowało rozwojem umiejętności pracy zespołowej. Udział w programie przyniósł wiele radości i satysfakcji, wzbogacił o nowe doświadczenia.



Fotorelacja z realizacji projektu „ $\frac{3}{4}$ TO NIE TYLKO UŁAMEK”

SZKOŁA PODSTAWOWA IM. MIKOŁAJA KOPERNIKA W WIKTORÓWKU



Kliknij...



Tulipany, akwarela, 2022



Żonkile, suchy pastel, 2022

Katarzyna Kwaśnik, Nauczyciel konsultant, CDN w Pile

Jorge Bucay – Opowiadki do przemyślenia¹

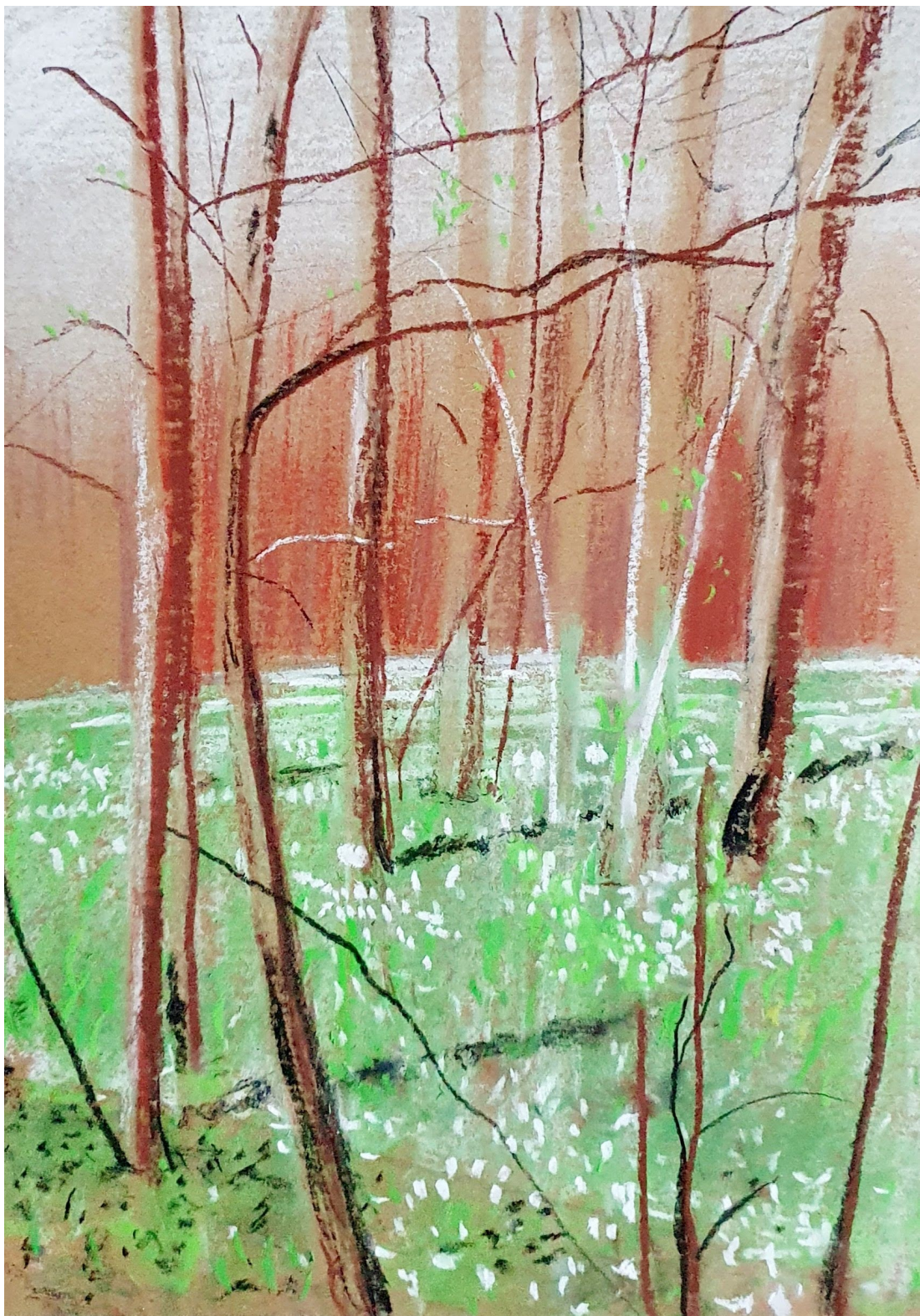


Taki oto dostała prezent z okazji swoich 60-tych urodzin. I... zaczytałam się, tzn. „pochłonęłam” treść.

Niby bajki, przypowieści, zmuszające do refleksji, próbujące zmienić moje podejście do niektórych problemów i zachowań życia codziennego. Trochę psychoterapeutycznie, ale jednak lekko i z mocą. Okazało się, że skomplikowane problemy mają proste, wręcz trywialne rozwiązania.

Właśnie dlatego warto przeczytać, jest refleksyjnie, mądrze, a nade wszystko życiowo.

¹ J. Bucay, Opowiadki do przemyślenia, Wyd. Zysk i S-ka, Poznań, 2021



Wiosna w lesie, suchy pastel, 2022



Centrum Doskonalenia Nauczycieli w Pile

64-920 Pila, ul. Bydgoska 21

tel. 67 352 17 50

www.cdn.pila.pl